

FOT. ALTERMEDIA.COM.PL



Cyfrowe modele diagnostyczne i planowanie leczenia

Cyfryzacja w gabinecie ortodontycznym

Lek. stom. Szymon Chojnowski ukończył studia na Akademii Medycznej we Wrocławiu. Posiada specjalizację z zakresu stomatologii ogólnej oraz ortodoncji. Do 2001 roku pracował w Katedrze i Zakładzie Ortodoncji AM we Wrocławiu. Jest autorem wielu prezentacji i wystąpień na zjazdach ortodontycznych. Od wielu lat prowadzi specjalistyczną praktykę ortodontyczną we Wrocławiu oraz praktykuje w Dublinie. Pracuje również w Specjalistycznym Centrum Medycznym w Polanicy-Zdroju, w którym przygotowuje dzieci z rozszczepami do zabiegów operacyjnych. Jest członkiem PTO i Europejskiego Towarzystwa Ortodontycznego. Cyfrowego świata się nie obawia. O zaletach cyfrowej rzeczywistości w praktyce ortodontycznej rozmawiała z nim Anna Olszewska-Adamowicz.

Jaki wpływ na Pana codzienną praktykę ortodontyczną miał zakup skanera wewnątrzustnego? Czy można ten moment uznać za rewolucyjny?

Szymon Chojnowski: Jestem osobą, która nie boi się zmian. Jeśli są one konieczne, wprowadzam je. Tak było ze skanerem wewnątrzustnym. Asystentki zawsze sceptycznie podchodzą do tego, co nowe, ale w przypadku skanera bardzo szybko zauważyły, jak dobry ma on wpływ na pracę zespołową. Zakup skanera CS 3600 firmy Carestream okazał się trafną decyzją. Dzięki niemu oszczędzam czas, pieniądze, miejsce w klinice, które wcześniej zagospodarowane było na przechowywanie modeli gipsowych. Pliki .stl mieszczą się w chmurze i mam do nich szybki i łatwy dostęp z każdego miejsca na świecie. Niejednokrotnie zdarzyły mi się niespodziewane, wirtualne konsultacje poza kliniką. Jest to możliwe dzięki cyfrowym skanom.

Czasem, wspominając poszukiwania modeli w kilkudziesięciu szufladach, śmiejemy się z moimi asystentkami. Mimo iż archiwum było doskonale opisane, szukanie modeli trwało i budziło niepotrzebną frustrację. Znika problem z dostępem i przechowywaniem modeli gipsowych.

Wyobraża Pan sobie powrót do pracy wyłącznie na modelach gipsowych?

Skanowanie to pierwszy krok w pracy cyfrowej, co z jej kolejnymi etapami w gabinecie ortodontycznym?

Które z funkcji zarówno w skanerze, jak i oprogramowaniu ceni Pan sobie najbardziej w codziennej praktyce?

W jaki sposób technologia cyfrowa wpłynęła na komunikację z pacjentem oraz z zespołem stomatologicznym, zarówno z asystentkami, jak i technikami ortodontycznymi?

Jak ocenia Pan zyskowność czy wręcz przewidywalność tempa rozwoju praktyki ortodontycznej, która chce przejść z manualnego sposobu pracy na cyfrowy?

W tej chwili ani ja, ani moje asystentki nie wyobrażamy sobie już takiej pracy. Cyfrowe modele diagnostyczne cechują się dużą dokładnością, a to przekłada się na podniesienie standardu wykonywanych świadczeń w mojej praktyce ortodontycznej. Tym samym wpływamy na poprawę komfortu pacjenta i zwiększenie precyzji naszej pracy.

Najważniejszym ogniwem nowoczesnej ortodoncji jest uzyskanie cyfrowego obrazu 3D zębów pacjenta, który jest odpowiednikiem tradycyjnego wycisku. Cyfrowe modele diagnostyczne stworzone dzięki skanerowi pozwalają na przeniesienie pracy ortodonty na płaszczyznę cyfrową. Cyfrowe modele diagnostyczne umożliwiają przeprowadzenie pełnej diagnostyki. To, co ważne – otwarte pliki pozwalają na swobodną wymianę informacji z chirurgiem czy technikiem dentystycznym. Dzięki temu współpraca z laboratorium ortodontycznym jest szybsza i sprawniejsza.

W swojej praktyce wykorzystuję oprogramowanie CS Model+ firmy Carestream, które automatycznie wykrywa, numeruje i segmentuje zęby. Mam nad nim pełną kontrolę. Mogę dzięki niemu przeprowadzić wiele set'upów i wizualizacji planów leczenia. Wizualizacje z kolei to rewelacyjne narzędzie do komunikacji z pacjentem. Dzięki wizualizacjom leczenia pacjent jest w stanie szybko zrozumieć przebieg leczenia i zobaczyć jego efekt.

Skaner, którego używam, jest prosty w obsłudze. Cenię technikę ciągłego skanowania, gdyż umożliwia mi ona szybkie i płynne pobieranie skanu. Z kolei system łączenia skanów pozwala mi w prosty sposób uzupełniać brakujące elementy na skanie. Bardzo pomocny jest całkowicie otwarty system, który pozwala na eksportowanie plików .stl do dowolnego laboratorium techniki ortodontycznej.

Z kolei dzięki oprogramowaniu ortodontycznemu jesteśmy w stanie szybko pracować i planować na cyfrowych szczękach, rejestrować zwarcie. Program jest intuicyjny. Szybko można się go nauczyć, gdyż posiada niezbędne funkcje. Są klarownie rozmieszczone, dzięki temu nie gubię się w gąszczu ikon i opcji (*uśmiech*).

Przede wszystkim przewagę i ogromny komfort dla mnie osobiście daje zastosowanie wycisków cyfrowych. To wpływa na jakość, szybkość i dokładność współpracy w zespole. Wiąże się z tym też możliwość dokładniejszej analizy wad zgryzu, poprzez cyfrową analizę 3D, minimalizowanie możliwości powstania błędu. Pacjent nie odczuwa dyskomfortu przy pobieraniu wycisku. Dzięki wizualizacjom mam możliwość przedstawienia mu planu oraz wyników leczenia w wersji cyfrowej. Mam również możliwość symulacji leczenia przed jego rozpoczęciem, a to bardzo poprawia komunikację z pacjentem. Niezwykle precyzyjnie mogę kontrolować postępy leczenia, porównywać je łatwo, mając szybki dostęp do archiwum skanów.

Tempo rozwoju gabinetów przyspiesza na pewno, a co do kosztów – wystarczy podliczyć to, co policzalne: czas, który marnujemy na wykonanie gipsowego wycisku, zużycie materiału, przygotowanie wysyłki, oczekiwanie na jej dostarczenie, koszty pakowania i usług kurierskich. Co do niepoliczalnych zalet, mających wpływ na praktykę jest to szybkość podejmowania decyzji o leczeniu przez pacjenta, dzięki wizualizowaniu przebiegu leczenia. Pacjentowi dzięki takim symulacjom łatwiej jest zrozumieć etapy leczenia i dopytać w razie wątpliwości. To wiąże się z komfortem, jaki odczuwa, poczuciem bezpieczeństwa. Są jeszcze nasze wszelkie udogodnienia związane z archiwizacją modeli zarówno na czas leczenia, jak i po nim. Mamy też możliwość szybkiej reakcji i konsultacji z laboratorium lub innymi lekarzami. Ortodoncja bez wycisków analogowych, to przede wszystkim możliwość dokładniejszego zaplanowania leczenia, a tym samym uzyskania jeszcze lepszych wyników, a o to przecież w tym wszystkim chodzi.

Dziękuję za rozmowę. ■